

Mowa nienawiści

Znak jakości przyznany CBOS przez
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 23 stycznia 2019 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

SPIS TREŚCI

Czym jest mowa nienawiści?.....	2
Percepcja mowy nienawiści.....	4
Przyzwolenie na hejt i własne doświadczenia.....	9
Wolność słowa i jej ograniczenia	13

Potocznie mowa nienawiści (ang. *hate speech*) może być rozumiana dość szeroko, zwłaszcza jeśli za punkt odniesienia przyjmiemy popularność w ostatnim czasie terminu „hejt”, którym etykietuje się wszelkie przejawy wrogich, obraźliwych wypowiedzi niezależnie od tego, kogo lub czego one dotyczą. W takim najszerszym ujęciu mianem mowy nienawiści można by określić np. szydzenie z czyichś przekonań czy poglądów politycznych. Bardziej precyzyjnej definicji dostarcza polskie prawo, konkretnie kodeks karny (m.in. artykuły: 256, 257, 119), który penalizuje nawoływanie do nienawiści i groźby z powodu przynależności narodowej, etnicznej i wyznaniowej oraz ze względu na bezwyznaniowość. To ujęcie wydaje się jednak dość wąskie. Jeśli przyjmiemy, że mowa nienawiści obejmuje przemoc werbalną wobec grup i osób ze względu na określoną cechę, która je charakteryzuje i która jest w zasadzie niezbywalna, to w Polsce brakuje prawnej ochrony przed mową nienawiści ze względu na wiek, niepełnosprawność, orientację seksualną czy tożsamość płciową. Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar postuluje nowelizację kodeksu karnego i objęcie przepisami także innych grup narażonych na dyskryminację oraz wprowadzenie ustawowej definicji mowy nienawiści. Mogłaby ona bazować na szeroko stosowanej, choć niewiążącej definicji Rady Europy¹, zgodnie z którą mową nienawiści jest „każda forma wypowiedzi, która rozpowszechnia, podżega, propaguje lub usprawiedliwia nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm lub inne formy nienawiści oparte na nietolerancji, włączając w to nietolerancję wyrażaną w formie agresywnego nacjonalizmu lub etnocentryzmu, dyskryminacji lub wrogości wobec mniejszości, migrantów lub osób wywodzących się ze społeczności imigrantów”².

W ramach badania³ chcieliśmy się dowiedzieć, w jakim stopniu mowa nienawiści funkcjonuje w świadomości społecznej, jak jest rozumiana oraz gdzie występuje, kto jest jej nadawcą, a kto adresatem. Interesowały nas również własne doświadczenia respondentów: czy sami wypowiadali się obraźliwie o innych ze względu na pewne ich cechy – nie tylko te z repertuaru mowy nienawiści – oraz czy ktoś odniósł się do nich w taki sposób. W tym kontekście poruszyliśmy też problem wolności słowa.

¹ Rekomendacja R 97(20) Komitetu Ministrów Rady Europy. <https://rm.coe.int/opening-session-2-parmar-the-legal-framework-for-addressing-hate-speech/16808ee4bf>

² 20 rekomendacji RPO. Adam Bodnar o sposobach rozwiązywania problemu mowy nienawiści, www.rpo.gov.pl/pl/content/20-rekomendacji-rpo-adam-bodnar-o-sposobach-rozwiazywania-problemu-mowy-nienawisci

³ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (350) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face to face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 4–11 lipca 2019 roku na liczącej 1077 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

CZYM JEST MOWA NIENAWIŚCI?

Zanim w trakcie badania posłużyliśmy się określoną definicją, poprosiliśmy respondentów o to, aby powiedzieli, czym, ich zdaniem, jest mowa nienawiści. Najbardziej liczna grupa odpowiedzi odnosi się do tego, jak przejawia się to zjawisko (43%). Wśród nich najczęściej określa mowę nienawiści jako wyraz braku szacunku, pogardy wobec innych, poniżanie, upokarzanie, naruszanie godności – ogólnie rzecz biorąc – wyrządzanie krzywdy za pomocą słów (22%). Dla jednej szóstej ankietowanych (16%) jest to forma agresji słownej, obrażania, opierająca się na stosowaniu wyzwisk, obelg, przekleństw. Siedmiu na stu badanych (7%) mowę nienawiści rozumie jako podżeganie do nienawiści, „szczenie jednych na drugich” oraz nawoływanie do przemocy, które może przełożyć się na przemoc fizyczną. Łączy się to w pewnej mierze z określaniem tego zjawiska jako formy dyskryminacji, wykluczenia, dzielenia ludzi na lepszych i gorszych (4%). Czterech na stu respondentów (4%) akcentuje aspekt fałszowania rzeczywistości, posługiwania się nieprawdą w mówieniu o innych. Bardzo nieliczne głosy wprost odwołują się do kwestii prawnych i penalizacji wypowiedzi ze spektrum mowy nienawiści.

Więcej niż co piąty badany (22%) opisuje mowę nienawiści przez podanie jej przyczyn, określenie tego, co ją wywołuje. Najczęściej wymieniają oni pewne negatywne emocje, m.in. nienawiść, poczucie niechęci, wrogość (9%), a także zazdrość i zawiść (6%). Jedna dwudziesta (5%) odbiera mowę nienawiści jako przejaw nietolerancji, uprzedzeń, braku empatii i wyrozumiałości wobec innych ludzi. Nieliczni tłumaczą ją problemami komunikacyjnymi – brakiem woli porozumienia oraz nastawieniem na konflikt (1%) lub też brakiem kultury, ogłady i głupotą (1%).

Mniej więcej jedna ósma ankietowanych (12%) definiując mowę nienawiści, odnosi się do tego, kogo (jakich osób czy grup) lub czego (jakich cech) te wypowiedzi dotyczą. Najwięcej wskazań w tej szerszej kategorii dotyczy obrażania ze względu na kolor skóry (rasę), pochodzenie etniczne (5%) oraz przekonania i poglądy polityczne (4%). Rzadziej mówiono o religijności, wyznaniu (2%), orientacji seksualnej (2%) lub statusie społeczno-ekonomicznym (1%), w przypadku którego akcentowano głównie biedę i bezdomność. Marginalnie wspomniano o hejcie ze względu na płeć, wiek (starość), chorobę lub niepełnosprawność.

Czym jest, Pana(i) zdaniem, mowa nienawiści?

Jak się przejawia?	Brak szacunku, pogarda, umniejszanie wartości, naruszenie godności, szkalowanie, poniżanie, wyrządzanie krzywdy słowami	21,7%	43,2%
	Obrażanie, agresja słowna; wyzwiska, obelgi, przekleństwa	16,4%	
	Podżeganie do nienawiści, nawoływanie do przemocy, groźby, szczucie jednych na drugich; może przekładać się na przemoc fizyczną	7,0%	
	Posługiwanie się kłamstwem, nieprawdą, fałszowanie rzeczywistości	4,4%	
	Dzielenie ludzi na lepszych i gorszych, wykluczanie, dyskryminacja, utrwalanie stereotypów	4,0%	
	Łamanie prawa lub zachęcanie do jego złamania; przestępstwo	0,3%	
Skąd się bierze, co za nią stoi?	Nienawiść (hejt), niechęć, antypatia, wrogość, złość	8,7%	21,5%
	Zazdrość, zawiść	6,1%	
	Nietolerancja, uprzedzenia, brak wyrozumiałości, empatii	5,2%	
	Złe emocje, zła energia, negatywizm	1,7%	
	Brak woli porozumienia, rozmawiania; nastawienie na spór, konflikt, kłótnie	1,1%	
	Brak kultury, oślupota, głupota	0,8%	
Kogo / czego dotyczy?	Dotyczy jakiejś cechy, przynależności do jakiejś grupy – ogólnie	2,4%	11,5%
	Dotyczy rasy, koloru skóry, narodowości, obcokrajowców	4,8%	
	Dotyczy poglądów politycznych, światopoglądu	4,1%	
	Dotyczy religijności, wiary (w tym obraza uczuć religijnych)	2,2%	
	Dotyczy orientacji seksualnej, homoseksualności	1,5%	
	Dotyczy statusu społeczno-ekonomicznego, np. bieda, bezdomności, braku wykształcenia	0,8%	
	Dotyczy płci (także zmiany płci)	0,2%	
	Dotyczy starszego wieku, starości	0,2%	
Dotyczy niepełnosprawności, choroby	0,1%		
Gdzie się pojawia / kto ją stosuje?	Polityka (język polityki), politycy	4,8%	10,4%
	Wypowiedzi w internecie	2,3%	
	PiS, obecny rząd i podległe mu instytucje, np. TVP	1,9%	
	Media (głównie telewizja)	0,9%	
	Faszyści, chuligani, kibole	0,6%	
	PO, Koalicja Obywatelska (Europejska), opozycja	0,5%	
	Kościół, księża	0,4%	
	Środowiska liberalne obyczajowo, LGBT	0,3%	
Obywatele wobec rządzących, polityków	0,1%		
	Próba cenzury, wymuszenia politycznej poprawności; nie ma czegoś takiego, jak mowa nienawiści	0,8%	
	Ogólniki, wypowiedzi niezrozumiałe i nie na temat	5,8%	
	Trudno powiedzieć / odmowa odpowiedzi / brak odpowiedzi	27,7%	

Odsetki nie sumują się do 100, ponieważ ankietowani mogli podać więcej niż jedną definicję

Co dziesiąty badany (10,4%) opisywał mowę nienawiści poprzez obszary, w których ona występuje. Najliczniej wiązano ją z językiem polityki (4,8%). Niekiedy precyzowano, że chodzi o polityków Prawa i Sprawiedliwości, obecny rząd i podległe mu instytucje (1,9%) lub polityków opozycji, PO lub Koalicji Obywatelskiej (0,5%). Niektórzy jako przestrzeń, w której dominuje mowa nienawiści, wskazywali ogólnikowo internet (2,3%) lub media (0,9%). Sporadycznie w deklaracjach pojawiały się pewne grupy czy środowiska, np. faszyci, kibole, Kościół katolicki i księża, środowiska liberalne obyczajowo (m.in. LGBT).

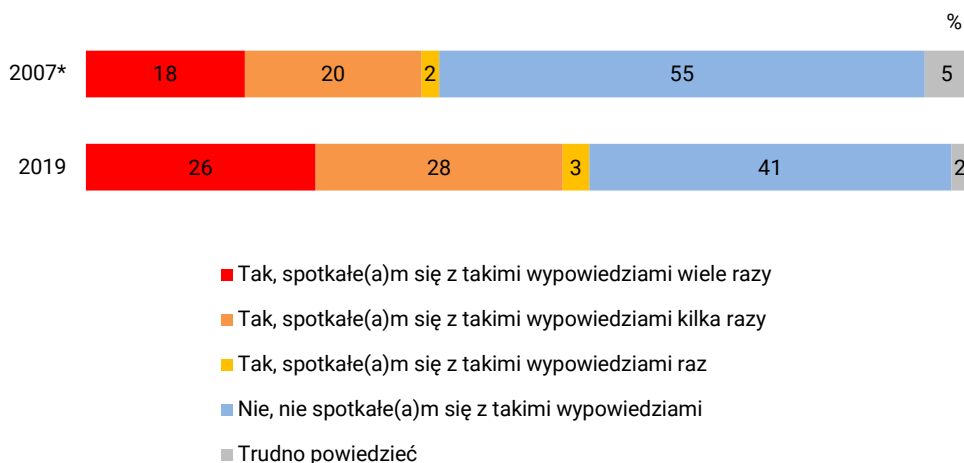
Znaczna część badanych nie potrafiła powiedzieć, czym jest mowa nienawiści (27,7%) lub też definiowała ją w sposób bardzo ogólnikowy lub niezrozumiały (5,8%).

PERCEPCJA MOWY NIENAWIŚCI

Z deklaracji badanych wynika, że większość Polaków dostrzega mowę nienawiści. Z wypowiedziami, które obrażały innych ze względu na takie cechy, jak rasa, kolor skóry, wyznanie (lub jego brak), narodowość, pochodzenie etniczne, orientacja seksualna, płeć, wiek czy niepełnosprawność zetknęło się niemal trzy piąte ankietowanych (57%), przy czym niemal wszyscy z tej grupy (54%) więcej niż raz. Dwanaście lat temu, kiedy po raz pierwszy badaliśmy percepcję mowy nienawiści, odsetki te były wyraźnie niższe – obejmowały około dwóch piątych ankietowanych, natomiast ponad połowa twierdziła, że nie zetknęła się z takimi wypowiedziami. Zmianę w percepcji mowy nienawiści można uzasadnić co najmniej na dwa sposoby: po pierwsze faktycznym wzrostem skali występowania tego typu wypowiedzi, co jest związane z rozpowszechnieniem się internetu, który jest jednym z ich głównych nośników (w 2007 roku korzystało z niego niespełna dwie piąte dorosłych Polaków, a obecnie robi to niemal siedmiu na dziesięciu⁴), a po drugie – wzrostem świadomości społecznej i wrażliwości na tego typu komunikaty.

⁴ Więcej w komunikacie CBOS „Korzystanie z internetu”, lipiec 2019 (oprac. M. Feliksiak).

RYS. 1. Czy spotkał(a) się Pan(i) z wypowiedziami – ustnymi lub pisemnymi – które obrażały, wyszydzały lub dyskryminowały innych z przyczyn całkowicie lub częściowo od nich niezależnych, np. dotyczyły ich rasy, koloru skóry, wyznania (lub braku wyznania), pochodzenia narodowego lub etnicznego, orientacji seksualnej, płci, wieku, niepełnosprawności itp.?



* W 2007 roku lista przykładów sformułowana była nieco inaczej („np. dotyczyły rasy, wyznania, narodowości, pochodzenia społecznego, preferencji seksualnych itp.”)

Percepcja mowy nienawiści różni się w zależności od społeczno-demograficznych cech badanych. Jej dostrzeganiu sprzyja przede wszystkim młody wiek (szczególnie często stykają się z nią najmłodsi respondenci), a także wyższe wykształcenie (w mniejszym stopniu również średnie), zamieszkiwanie w największych (półmilionowych lub większych) i średnich (od 20 000 do 99 999 ludności) miastach. Wyróżniają się także ankietowani uzyskujący dochody *per capita* wynoszące co najmniej 1800 zł. Istotne w tym względzie są również poglądy polityczne. Z mową nienawiści znacznie częściej stykają się osoby identyfikujące się z lewicą niż prawicą. Ci, którzy nie odnotowali tego typu wypowiedzi, to relatywnie często badani mający powyżej 54 lat, zwłaszcza 65 lat i więcej, mieszkańcy wsi, respondenci deklarujący wykształcenie podstawowe lub zasadnicze zawodowe, uzyskujący niskie dochody *per capita* (poniżej 1300 zł) oraz niezadowoleni ze swojej sytuacji materialnej (zob. tabelę aneksową 1).

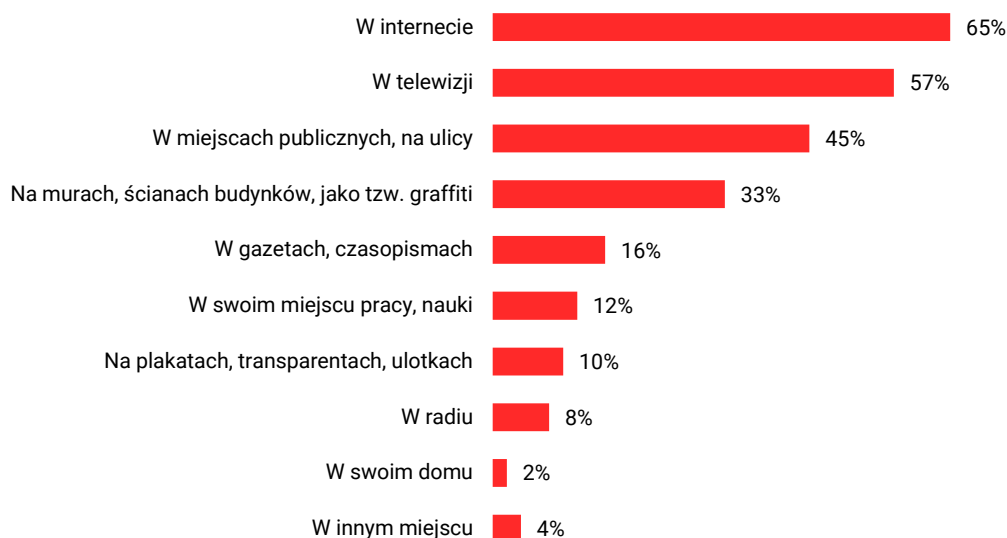
Ankietowanych, którzy zetknęli się z mową nienawiści, zapytaliśmy o to, gdzie na ogół ona występuje oraz kto przeważnie jest jej nadawcą, a kto adresatem. Z doświadczeń badanych wynika, że mowa nienawiści najczęściej jest obecna w internecie (65%), w drugiej kolejności – w telewizji (57%). Niespełna połowa (45%) słyszy ją w miejscach publicznych, np. na ulicy, a jedna trzecia (33%) dostrzega tego typu napisy na murach i ścianach budynków. W 2007 roku ten ostatni nośnik mowy

nienawiści był wskazywany najczęściej, a telewizja plasowała się na drugim miejscu⁵. Jeśli chodzi o media, na częstą obecność mowy nienawiści w prasie wskazuje 16%, a w radiu 8% badanych. Co dziesiąty ankietowany (10%) widział takie treści na transparentach, plakatach lub ulotkach. Zbliżony odsetek (12%) słyszy tego typu wypowiedzi w miejscu pracy lub nauki, a nieco mniejsza grupa (8%) – w swoim domu.

CBOS

RYS. 2. Gdzie najczęściej spotykał(a) się Pan(i) z takimi wypowiedziami?

ODPOWIEDZI ANKIETOWANYCH, KTÓRZY ZETKNĘLI SIĘ Z MOWĄ NIENAWIŚCI (N=614)



Odsetki nie sumują się do 100, ponieważ ankietowani mogli udzielić więcej niż jednej odpowiedzi

Część respondentów wymieniła jeszcze inne miejsca, nieuwzględnione w ankiecie, w których pojawia się, ich zdaniem, mowa nienawiści, np. konkretne miejsca publiczne, jak przystanki, dworce, autobusy, pociągi, a także podwórka, sklepy, bary i kina. Niektórzy podawali również okoliczności, takie jak spotkanie towarzyskie, rozmowa ze znajomymi.

Kto przeważnie jest nadawcą mowy nienawiści? Relatywnie najczęściej badanych twierdzi, że tego typu obraźliwe dla różnych kategorii osób komunikaty wypowiadają użytkownicy internetu (55%), co koresponduje z wcześniej opisywanym wynikiem wskazującym, że przestrzenią, która najbardziej się z tym zjawiskiem kojarzy, jest internet. Wielu przypisuje mowę nienawiści politykom (47%). To najczęstsze wskazanie w 2007 roku, jednak zestaw odpowiedzi ówczesnego pytania nie uwzględniał internautów i różnił się w jeszcze innych aspektach, co uniemożliwia porównanie

⁵ Więcej w komunikacie CBOS „Społeczna percepcja przemocy werbalnej i mowy nienawiści”, maj 2007 (oprac. M. Feliksiak). Bezpośrednie zestawienie obecnych wyników z tymi z 2007 roku nie jest możliwe ze względu na różnicę w metodologii pytania.

z obecnymi wynikami. Zbliżony odsetek respondentów (44%) deklaruje, że mowę nienawiści dostrzega u zwykłych ludzi w miejscach publicznych. Ponad jedna trzecia (35%) wskazuje, że wypowiedzi tego typu pojawiają się często w trakcie demonstracji, protestów i marszów, a niespełna jedna trzecia (29%) przypisuje je członkom radykalnych organizacji. Jedna piąta badanych (20%) uważa, że mową nienawiści najczęściej posługują się dziennikarze i publicyści. Sporadycznie dostrzega się ją w wypowiedziach artystów i osób z branży rozrywkowej (9%), przedstawiciele Kościoła rzymskokatolickiego (8%) oraz osób ze świata nauki (1%). Bardzo rzadko ankietowani przyznają, że mowa nienawiści występuje w ich otoczeniu: rodzinnym, towarzyskim (7%) lub zawodowym (6%). Wśród innych, nieskategoryzowanych odpowiedzi (3%) wymieniano jeszcze sąsiadów, uczniów, młodzież, „łobuzów”.

CBOS

RYS. 3. Kto je najczęściej wypowiadał?

ODPOWIEDZI ANKIETOWANYCH, KTÓRZY ZETKNIĘLI SIĘ Z MOWĄ NIENAWIŚCI (N=614)



Badani mający mniej niż 45 lat częściej niż starsi stykają się z mową nienawiści w internecie, a najczęściej wskazywanym przez nich nadawcą hejtu są użytkownicy internetu. Z doświadczeń młodszych respondentów w większym stopniu niż starszych wynika również, że są to zwykli ludzie w miejscach publicznych. Przez starszych ankietowanych, zwłaszcza mających 65 lat i więcej, mowa nienawiści dostrzegana jest głównie w telewizji, a wypowiadają ją przeważnie politycy (zob. tabele aneksowe 2 i 3).

Pytaliśmy też o to, jakie cechy są najczęściej napiętnowane w mowie nienawiści – inaczej mówiąc, kto przeważnie jest jej adresatem. Blisko dwie trzecie badanych (64%) uważa, że tego typu wypowiedzi najczęściej odnoszą się do orientacji seksualnej. Niespełna połowa (46%) dostrzega głównie mowę nienawiści o podłożu rasistowskim, a dwie piąte (41%) – ksenofobicznym. Również dwie piąte respondentów (41%) twierdzi, że odnosi się ona przeważnie do wyznania religijnego.

Rzadziej jako przedmiot mowy nienawiści wskazywano pochodzenie społeczne (17%), niepełnosprawność (11%), płeć (8%), bezwyznaniowość (4%) lub wiek (3%). Wśród innych cech (7%) najczęściej wymieniano poglądy polityczne, a rzadziej – wygląd zewnętrzny, sylwetkę, zawód, styl życia oraz liczbę dzieci w kontekście funkcjonowania programu „Rodzina 500 plus”.

CBOS

RYS. 4. Czego dotyczyły te obraźliwe wypowiedzi?

ODPOWIEDZI ANKIETOWANYCH, KTÓRZY ZETKNELI SIĘ Z MOWĄ NIENAWIŚCI (N=614)



Odsetki nie sumują się do 100, ponieważ ankietowani mogli udzielić więcej niż jednej odpowiedzi

Warto zauważyć, że w stosunku do wyników zbliżonego pytania zadanego dwanaście lat temu hierarchia cech, które są postrzegane jako przedmiot mowy nienawiści, nie uległa istotnym zmianom. Tak jak obecnie, najczęściej dostrzegano wówczas mowę nienawiści odnoszącą się do orientacji seksualnej, rasy, wyznania i przynależności etnicznej⁶.

Niektóre cechy społeczno-demograficzne badanych wpływają na to, jakiego typu mowę nienawiści dostrzegają. Pod względem wyczulenia na obraźliwe wypowiedzi dotyczące koloru skóry, pochodzenia etnicznego, a także orientacji seksualnej i płci wyróżniają się ankietowani o poglądach lewicowych, z kolei respondenci identyfikujący się z prawicą częściej zauważają te nawiązujące do wyznania religijnego (w tym aspekcie wyróżniają się także osoby najbardziej zaangażowane w praktyki religijne) i pochodzenia społecznego. Z obraźliwymi treściami odnoszącymi się do narodowości,

⁶ W 2007 roku na pytanie „Czego, jakich cech, pana(i) zdaniem, dotyczyły te obraźliwe, wyszydzające, krzywdzące wypowiedzi?” odpowiadano następująco: preferencji seksualnych – 76%, koloru skóry – 60%, wyznania religijnego – 39%, narodowości, przynależności etnicznej – 36%, niepełnosprawności, kalectwa – 20%, pochodzenia społecznego – 19%, braku wyznania religijnego – 10%, płci – 9%, innych cech – 1%, trudno powiedzieć – 1%.

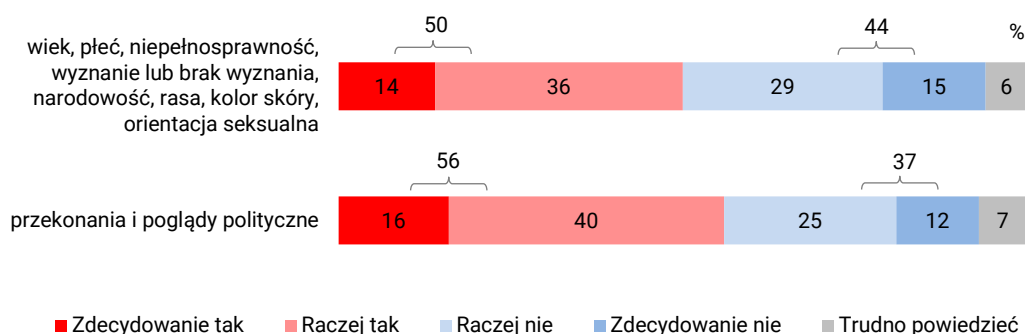
wyznania i orientacji seksualnej częściej mieli również kontakt respondenci najlepiej wykształceni i mieszkający w największych miastach (zob. tabelę aneksową 4).

PRYZWOLENIE NA HEJT I WŁASNE DOŚWIADCZENIA

Co drugi badany (50%) twierdzi, że w polskim społeczeństwie istnieje przyzwolenie na obrażanie innych ze względu na takie ich cechy, jak wiek, płeć, niepełnosprawność, wyznanie lub brak wyznania, narodowość, rasa, kolor skóry, orientacja seksualna, natomiast ponad dwie piąte (44%) uważa, że nie ma na to zgody. Częściej mówi się o aprobacie obrażania innych ze względu na przekonania i poglądy polityczne. Z tym, że w Polsce istnieje na to przyzwolenie, zgadza się więcej niż połowa ankietyowanych (56%), a ponad jedna trzecia (37%) jest przeciwnego zdania.

CBOS

RYS. 5. Czy uważa Pan(i), że obecnie w polskim społeczeństwie istnieje przyzwolenie na obrażanie innych ze względu na takie ich cechy, jak:

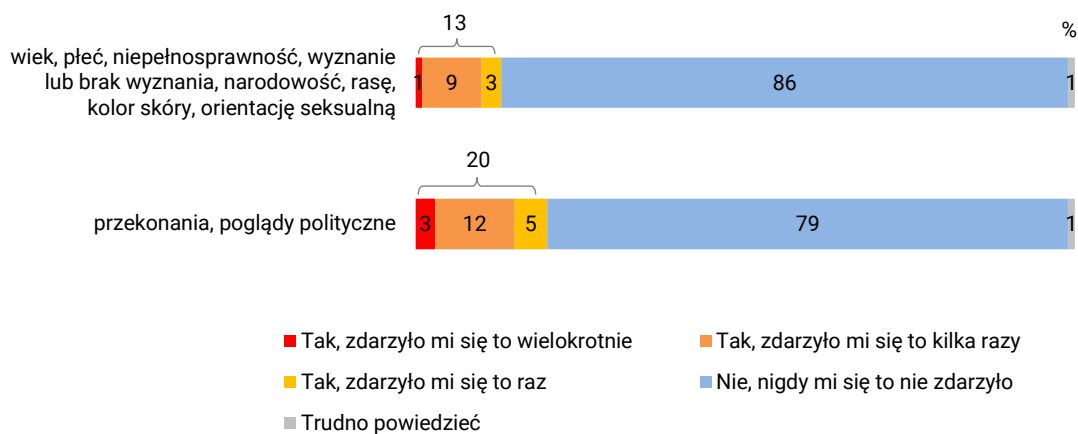


Przekonanie, że w Polsce istnieje społeczne przyzwolenie na obrażanie innych, zarówno ze względu na pewne ich niezwykłe cechy, jak i przekonania czy poglądy, najczęściej podzielają badani z największych miast, mający wyższe wykształcenie i uzyskujący najwyższe dochody *per capita*, a także identyfikujący się z lewicą i nieuczestniczący w praktykach religijnych (zob. tabele aneksowe 5 i 6).

Więcej niż co siódmy Polak (13%) przyznaje, że zdarzyło mu się wypowiadać obraźliwie o jakiejś osobie lub grupie ze względu na takie jej cechy, jak wiek, płeć, niepełnosprawność, wyznanie lub brak wyznania, narodowość, rasa, kolor skóry, orientacja seksualna. Jedna piąta (20%), przynajmniej raz wypowiedziała się o kimś w sposób obraźliwy ze względu na przekonania i poglądy polityczne tej osoby. Do wypowiedzenia się o kimś obraźliwie zarówno ze względu na którąś z wymienionych cech, jak i ze względu na poglądy polityczne przyznaje się 8% badanych, natomiast trzy czwarte (74%) deklaruje, że nigdy nie zrobiło czegoś takiego.

CBOS

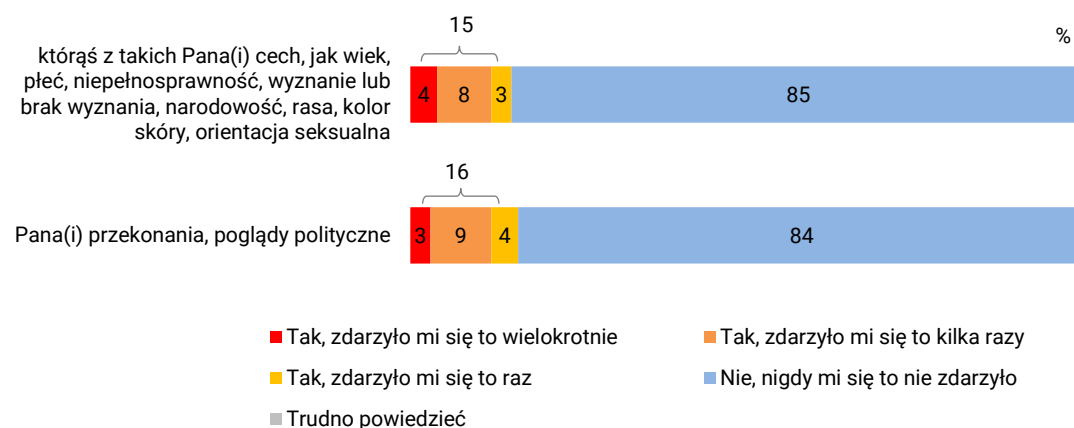
RYS. 6. Czy zdarzyło się Panu(i) wypowiedzieć obraźliwie o jakiejś osobie lub grupie osób ze względu na jej / ich:



Prawie co siódmy ankietowany (15%) został obrażony ze względu na którąś z wymienionych wcześniej cech, a niemal tyle samo (16%) doświadczyło tego ze względu na swoje przekonania. Sześciu na stu respondentów (6%) było adresatami obraźliwych wypowiedzi zarówno typowych dla mowy nienawiści, jak i hejtu związanego z poglądami. Jedna czwarta (76%) nie doświadczyła ani jednych, ani drugich.

CBOS

RYS. 7. Czy zdarzyło się, że ktoś obraził Pana(ią) ze względu na:



W przypadku mowy nienawiści oraz obraźliwych wypowiedzi dotyczących poglądów i przekonań nadawca niejednokrotnie jest też i ich odbiorcą. Inaczej mówiąc, osoby, które wypowiadały się w sposób obraźliwy o innych, relatywnie często też były adresatami takich komunikatów.

TABELA 1

Czy zdarzyło się Panu(i) wypowiedzieć obraźliwie o jakiejś osobie lub grupie osób ze względu na jej / ich wiek, płeć, niepełnosprawność, wyznanie lub brak wyznania, narodowość, rasę, kolor skóry, orientację seksualną?	Czy zdarzyło się, że ktoś obraził Pana(ią) ze względu na którąś z takich Pana(i) cech, jak wiek, płeć, niepełnosprawność, wyznanie lub brak wyznania, narodowość, rasa, kolor skóry, orientacja seksualna?	
	Tak	Nie
	w procentach	
Tak	41	59
Nie	11	89
Ogółem	15	85

TABELA 2

Czy zdarzyło się Panu(i) wypowiedzieć obraźliwie o jakiejś osobie lub grupie osób ze względu na jej / ich przekonania, poglądy polityczne?	Czy zdarzyło się, że ktoś obraził Pana(ią) ze względu na Pana(i) przekonania, poglądy polityczne?	
	Tak	Nie
	w procentach	
Tak	46	54
Nie	8	91
Ogółem	16	84

Do obraźliwych wypowiedzi z repertuaru mowy nienawiści oraz takich, które odnoszą się do poglądów, zauważalnie częściej przyznają się mężczyźni niż kobiety, a także częściej niż przeciętnie ludzie młodzi (poniżej 35 roku życia), uzyskujący najwyższe dochody *per capita*, nieuczestniczący w praktykach religijnych. Jeśli chodzi o wypowiadanie się w sposób obraźliwy ze względu na poglądy, wyróżniają się mieszkańcy dużych, szczególnie największych miast, najlepiej wykształceni, deklarujący lewicową orientację polityczną, zwolennicy ugrupowań opozycyjnych (PO i PSL). Adresatami ataków werbalnych, które można określić jako mowę nienawiści, częściej niż inni byli badani mający poniżej 35 lat, a hejtu dotyczącego poglądów politycznych – w wieku od 35 do 44 lat, mający wyższe wykształcenie, uzyskujący najwyższe dochody *per capita*, identyfikujący się z lewicą i popierający PO. Wypowiedzi jednego i drugiego typu doświadczyły w relatywnie większym stopniu niż inni osoby z największych miast, nieuczestniczące w praktykach religijnych, jak również najbardziej w nie zaangażowane (uczestniczące w nich kilka razy w tygodniu). Te ostatnie wyróżniają się zwłaszcza jako ofiary hejtu dotyczącego spraw światopoglądowych. Należy podkreślić, że deklaracje twierdzące nie określają jednoznacznie skali zjawiska, ponieważ istotnie wpływa na nie także poziom wrażliwości respondentów na pewien typ wypowiedzi oraz gotowości do przyznania się i ujawnienia czegoś społecznie nieakceptowanego.

TABELA 3

Zmienne		Odsetki badanych, którym zdarzyło się:			
		wypowiedzieć obraźliwie o kimś ze względu na jakąś jego cechę niezbywalną	wypowiedzieć obraźliwie o kimś ze względu na jego poglądy	zostać obrażonym ze względu na jakąś cechę niezbywalną	zostać obrażonym ze względu na poglądy
Ogółem		13	20	15	16
Płeć	Mężczyźni	20	25	16	19
	Kobiety	7	15	14	13
Wiek	18–24 lata	25	27	20	16
	25–34	23	24	23	18
	35–44	14	22	11	21
	45–54	12	22	13	18
	55–64	8	15	13	8
	65 lat i więcej	6	15	10	15
Miejsce zamieszkania	Wieś	10	14	13	12
	Miasto do 19 999	11	21	13	17
	20 000 – 99 999	16	19	16	16
	100 000 – 499 999	18	26	16	19
	500 000 i więcej	17	42	24	27
Wykształcenie	Podstawowe	11	16	13	13
	Zasadnicze zawodowe	13	12	16	8
	Średnie	14	23	13	15
	Wyższe	14	26	16	26
Dochody na jedną osobę	Do 899 zł	15	16	14	13
	Od 900 zł do 1299 zł	11	17	16	12
	Od 1300 zł do 1799 zł	14	20	13	15
	Od 1800 zł do 2499 zł	16	23	11	15
	2500 zł i więcej	20	30	18	26
Poglądy polityczne	Lewicowe	16	33	16	25
	Centrowe	15	20	14	14
	Prawicowe	14	21	15	19
	Niesprecyzowane	9	9	14	7
Zwolennicy*:	PiS	10	16	14	15
	PO	14	29	16	25
	PSL	16	31	15	13
Udział w praktykach religijnych	Kilka razy w tygodniu	8	17	21	33
	Raz w tygodniu	9	16	11	12
	1–2 razy w miesiącu	15	22	12	15
	Kilka razy w roku	16	20	15	15
	Nie uczestniczy	22	29	24	23

* Największe elektoraty partyjne w lipcu

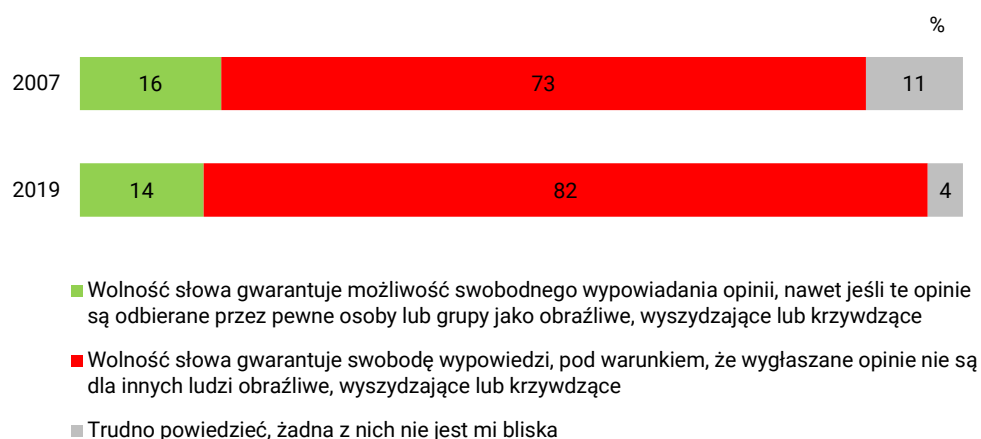
WOLNOŚĆ SŁOWA I JEJ OGRANICZENIA

Swoboda wypowiedzi jest jedną z fundamentalnych zasad liberalnych demokracji. Realizacja tej wolności, zwłaszcza obecnie, w dobie powszechności internetu, nie jest jednak czymś oczywistym i budzi pewne kontrowersje. W sytuacji idealnej każdy uczestnik jakiegokolwiek dyskusji jest świadomy granic, których przekraczać nie powinien, a które najprościej można wytyczyć tam, gdzie realizacja wolności jednej osoby naruszałaby wolność drugiej. W praktyce, jak wiadomo, bywa różnie, szczególnie, że obecnie w większym stopniu niż kiedykolwiek wcześniej istnieje możliwość wyrażania opinii w sposób anonimowy. Próbą zaradzenia tym problemom jest z jednej strony koncepcja poprawności politycznej, która nakłada na wypowiadających się pewne ograniczenia, a z drugiej strony – prawa zakazujące określonych wypowiedzi.

Poprosiliśmy badanych o ustosunkowanie się do dwóch opinii dotyczących wolności słowa i wskazanie, która z nich jest bliższa ich przekonaniom. Zdecydowana większość ankietowanych (82%) jest zdania, że wolność słowa powinna podlegać pewnym ograniczeniom po to, aby nie naruszać godności innych i nie wyrządzać im krzywdy. Jedna siódma (14%) uważa natomiast, że wolność słowa gwarantuje swobodę wypowiedzi, nawet wtedy, gdy to, co mówimy, jest obraźliwe i krzywdzące dla jakiejś osoby lub grupy. Obecnie stanowiska w tej kwestii są bardziej sprecyzowane niż w roku 2007 i więcej osób niż wówczas opowiada się za pewnymi ograniczeniami wolności słowa.

CBOS

RYS. 8. Która z poniższych opinii jest Panu(i) bliższa?



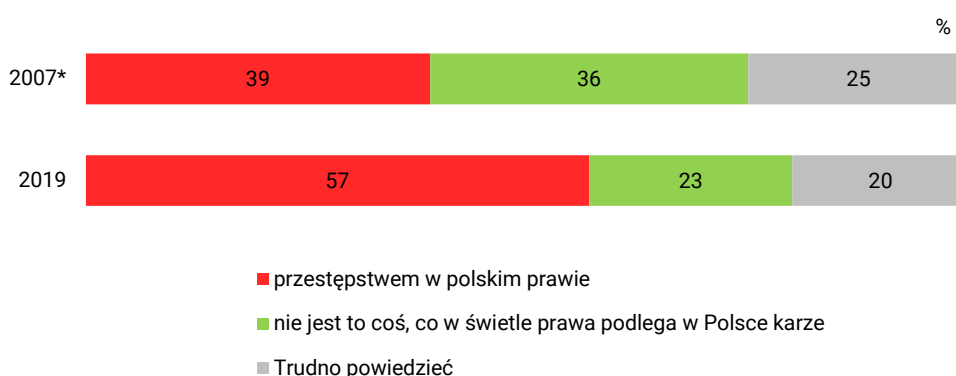
Zwolennicy bezkompromisowej wolności słowa to zauważalnie częściej mężczyźni niż kobiety, a ponadto w większym stopniu niż inni respondenci najmłodszy, badani z największych miast oraz nieuczestniczący w praktykach religijnych (zob. tabelę aneksową 7).

Polski kodeks karny penalizuje nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych lub ze względu na brak wyznania. Z deklaracji badanych wynika, że świadomość prawna w tym zakresie jest relatywnie duża i jednocześnie większa niż była

dwanaście lat temu. Ponad połowa badanych (57%) wie, że tak zdefiniowana mowa nienawiści jest w polskim prawie przestępstwem, natomiast niespełna jedna czwarta (23%) uważa, że nie jest to coś, co podlega karze. Warto przypomnieć w tym miejscu wyniki pytania otwartego o to, czym jest mowa nienawiści, i zauważyć, że bardzo nieliczni respondenci definiowali ją spontanicznie jako przestępstwo – w większości przypadków mówiono o naruszeniu pewnych norm społecznych, ale nie prawnych.

CBOS

RYS. 9. Czy, według Pana(i) wiedzy, nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych lub ze względu na bezwyznaniowość jest:



* W roku 2007 pytanie – adekwatnie do ówczesnego przepisu w kodeksie karnym odnoszącego się do mowy nienawiści – brzmiało: „Czy, według Pana(i) wiedzy, wyszydzanie, oskarżanie i poniżanie innych ludzi za ich narodowość, kolor skóry, wyznanie itp...” [dalej bez zmian]

Wiedza o istnieniu prawa zakazującego mowy nienawiści jest powiązana z poziomem wykształcenia. Świadomością prawną w tym względzie wyróżniają się badani mający wyższe wykształcenie (70%), natomiast mniej zorientowanych jest wśród osób z wykształceniem średnim (55%), zasadniczym zawodowym (49%) i podstawowym (48%).

Jakość języka dyskusji publicznych zdaje się pogarszać. Trudno ustalić wszystkie przyczyny tego zjawiska, choć bez wątplenia wynika to także z upowszechnienia internetu, zwłaszcza mediów społecznościowych. Internet, zachęcając pozorami anonimowości, przesunął (i nadal przesuwają) granice tego, co w wypowiedzi uważane jest za dopuszczalne. W ostatnich latach w Polsce nasiliły się napięcia społeczne, głównie jeśli chodzi o kwestie światopoglądowe, i wzrosła temperatura sporu politycznego, co również znajduje przełożenie na język debaty publicznej, który zauważalnie się radykalizuje.

Z deklaracji Polaków dotyczących mowy nienawiści wynika, że obecnie stykają się z nią częściej, niż kiedy pytaliśmy o to poprzednio, w roku 2007. Najczęściej dostrzegają ją – zależy to w znacznej mierze od wieku – w internecie (młodszy) i w telewizji (starsi). Nadawcy mowy nienawiści – to przede wszystkim, w percepcji badanych, użytkownicy internetu, często też politycy i zwykli ludzie w miejscach publicznych. Przedmiotem mowy nienawiści jest głównie orientacja seksualna, kolor skóry, narodowość lub pochodzenie etniczne oraz wyznanie religijne. W opinii przeważającej części respondentów w polskim społeczeństwie istnieje przyzwolenie na hejt – zarówno ten z repertuaru mowy nienawiści, jak i dotyczący przekonań i poglądów politycznych. Około jednej siódmej badanych przyznaje się do obraźliwych wypowiedzi o innych – ze względu na wiek, płeć, niepełnosprawność, wyznanie lub jego brak, narodowość, rasę czy orientację seksualną, a jedna piąta – ze względu na przekonania i poglądy polityczne. Warto zaznaczyć, że nadawcy hejtu relatywnie często przyznają, że sami go doświadczyli. Jeśli chodzi o sprawy normatywne, ogromna większość Polaków – jeszcze więcej niż dwanaście lat temu – uważa, że granice wolności słowa powinny przebiegać tam, gdzie wygłaszana opinia staje się dla kogoś innego obraźliwa lub krzywdząca. Ponad połowa ankietowanych ma świadomość prawną w zakresie mowy nienawiści – deklaruje, że wie, iż nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych wyznaniowych lub ze względu na bezwyznaniowość jest w polskim prawie przestępstwem.

Opracował

Michał Feliksiak